Nr. 5. Sambor dnia 1. marca 1910. Rok X.

GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych

okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.

wychodzi co 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . . 40 h. | półrocznie . . . . 2 kor. 50 h.
kwartalnie . . . 1 „ 25 „ | całorocznie . . 5 „ — „
...r pojedynczy 16 h.
Pren... ...ać ... w Administracyi w Samborze Blich l. 1.
...kich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyńcze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. W. G. Niewiadomskiego i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

W sprawie organizacyi rolniczej.

II.

Celem wykazania różnicy, jaka zachodzi pomiędzy projektem komisyi sejmowej: *„O Radzie kultury krajowej“* a projektem uchwalonym w dniu 26. stycznia br. przez Komisyę Towarzystwa gospodarskiego: *„O komisyi głównej dla spraw kultury krajowej“*, przytoczymy tu przedewszystkiem w skróceniu najważniejsze postanowienia zawarte w referacie wnioskodawcy, Wiceprezesa Komitetu, p. Aleksandra Dąbskiego:

I. Organizacya Komisyi głównej §. 1. Komisya główna dla spraw kultury krajowej ma swą siedzibę we Lwowie i składa się:

1.) Z 10. członków wybranych przez „Okręgowe Zjazdy rolnicze“ (projekt komisyi sejmowej nie przyznaje okręgom ani jednego członka).

2.) z 8. członków delegowanych przez Towarzystwa rolnicze krajowe w ten sposób, że dwóch delegować będzie Towarzystwo gospodarskie we Lwowie, dwóch Towarzystwo rolnicze w Krakowie, dwóch członków Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych i dwóch członków ruskie Tow. rolnicze, z tem, że gdyby w przyszłości Towarzystwa te, albo niektóre z nich, zlały się, w stowarzyszenie oparte na nowym statucie, przejmie ewentualnie z fuzyi powstałe stowarzyszenia, prawo delegowania takiej ilości członków, która przypadała w udziale łącznie odnośnym Towarzystwom. (W projekcie komisyi sejmowej nie ma wzmianki, że po przeprowadzeniu unifikacyi Tow. rolniczych liczba delegatów pozostanie taka sama jak przed fuzyą).

3. z reprezentanta c. k. rządu (w projekcie kom. sejmowej 4 członków),

4.) z 1 reprezenta Wydziału krajowego (w sejmowym projekcie 4. członków),

5.) z dwóch rzeczoznawców o zawodowem wyższem wykształceniu, mianowanych przez c. k. rząd,

6.) z dwóch rzeczoznawców o takiem samem wykształceniu mianowanych przez Wydział krajowy,

7.) z 1. członka mianowanego przez Wydział krajowy z c. k. Izb handlowych i przemysłowych,

8.) z dwóch reprezentantów Akademii rolniczej, a mianowicie: dyrektora „Studyum rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego i dyrektora Akademii rolniczej w Dublanach,

i 9.) z Dyrektora najwyższego zakładu dla nauki lasowości jaki w kraju istnieje.

(W projekcie komisyi sejmowej nie przyznano odnośnie do punktów, 7, 8 i 9 t. j. Akademiom rolniczym i szkole leśniczej ani jednego reprezentanta). Członkowie Komisyi głównej dla spraw kultury krajowej mogą być z wyjątkiem reprezentanta rządu, kraju, oraz Izb handlowych i przem. ... jedynie osoby stanu rolniczego, jak określa §. 18.

§ 4. Prezydyum Komisyi głównej dla spraw kultury krajowej składającej się z prezydenta mianowanego przez cesarza i dwóch wiceprezydentów, których wybierają z pośród siebie członkowie komisyi.

II. Zakres działania i tok czynności. § 5. Zadaniem Komisyi głównej dla spraw kul. kraj. jest opieka, popieranie i zastępstwo interesów kultury rolniczej w kraju. W szczególności jest prawem i obowiązkiem Komisyi:

1) Przedstawianie samoistnych wniosków i udzielanie opinii c. k. rządowi i reprezentacyi kraju.

2.) Współdziałanie z c. k. rządem i reprezentacyą kraju przy wszelkich zarządzeniach wpływających na podniesienie kultury krajowej a wszczególności objętych § 18. statutu krajowego.

3.) Wspieranie przyjętych pod opiekę Towarzystw i Związków rolniczo-gospodarskich, które mają w myśl statutu na celu pielęgnowanie rolnictwa w ogólności jego poszczególnych działów albo przemysłu rolniczego, a które Komisya główna wspierać postanowi, na podstawie uchwalić się mającego regulaminu.

4.) Nadzór nad zakładaniem oddanymi jej opiece.

5.) Rozdzielanie wszelkich subwencyi wyznaczonych dla Król Galicyi i t. d. przez państwo i kraj, stosownie do tych działów kultury, które są budżetowo przeznaczone i kontrola zużytych subwencyi.

C. d. n.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

I. Z Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego Sambor—Stary Sambor—Turka.

Walne doroczne Zgromadzenie Oddziału, odbyło się w Samborze w dniu 14. lutego 1910. pod przewodnictwem Wiceprezesa Oddziału, p. Tomasza Ujejskiego w obecności 30 Członków.

W zebraniu tem wziął także udział Delegat Komitetu, inspektor rolnictwa, p. Bronisław Janowski jako referent rozprawy: O uprawie roli, tudzież o sposobie użycia nowszych maszyn i narzędzi rolniczych.

Przystępując do porządku dziennego, zarządził Przewodniczący odczytanie protokołu Walinego Zgromadzenia z dnia 21. stycznia 1990. który Zebranie bez uwag do wiadomości przyjęło.

Sekretarz Oddziału, p. Stefanowski odczytał następnie sprawozdanie z czynności Oddziału za r. 1909. które również bez uwag do wiadomości przyjęto.

Imieniem komisyi sprawdzającej rachunki Oddziału za r. 1909. odczytał członek Rady Oddziału, p. Bo

MARUSIA ŁOSIÓWNA.

CYGANIĄTKO.

I.

Śliczną była Jadwisia, sześciomiesięczna córeczka bogatego kupca, słynącego z najpiękniejszych towarów w całem mieście Krakowie.

Śliczna była ta rumiana jak jabłuszko buzia, otoczona złocistemi loczkami, jasnemi jak złoto; a małe koralowe usteczka uśmiechające się słodko, czyniły małą dziewuszkę jeszcze ładniejszą.

A te żywe oczy maleństwa, te dwa ogromne szafiry jasno-błękitne patrzały tak rozumnie w około i zdawały się tyle mówić . . . tyle.

Dlategoto Jadwisia była promieniem szczęścia dla rodziców i nie dziw, że strzegli maleństwo od dzieciństwa. Małej było najlepiej na świecie, miała piękną kolebkę, obitą błękitnym atłasem, osłoniętą kobiercem z drogich koronek, miała piękną, białą kołderkę jedwabną, z pod której widać było tylko główkę maleństwa, tak jak ptaszątko, które tylko główkę wychyla z pod skrzydeł matki. Ale gdzież porównać Jadwisię z ptaszątkiem; jej było dobrze, miękko i ciepło; ona spała w pierzynkach, a ptaszek . . . na słomie wysłanej piórami. Nie brakło też Jadwisi pięknych koszulek, sukienek, czepeczków; każda bowiem ciocia, babcia, kuzynka, sąsiadka, przyjaciółką, czuła się w obowiązku obdarzyć tę piękną dziecinę. Jednem słowem, nie brakło dziewczynce niczego; ani pieszczot czułych rodziców, ani rzewnych i wesołych piosenek, któremi ją usypiali.

Ale niestety nie długo miały trwać te dni szczęścia! Razu jednego, zostawiła ją piastunka samą w wózeczku w ogrodzie i wtedy cyganka włócząca się po wsi, ukradła maleństwo i uciekła z niem i ze swojemi towarzyszami hen, daleko w świat, kryjąc się, by ich nie schwytano. Ani zabiegi i poszukiwania pana Grodzkiego, ani też rozpacz i łzy pani Grodzkiej nie mogły wrócić tego słonka domowego, które znikło za horyzontem.

Przez jakiś czas nadzieja dodawała otuchy i pocieszała trochę rodziców, ale naprożno, dziecka nie odszukano! Zginęło jak kamień rzucony na pełne morze.

Jadwisia tymczasem ukryta na wozie wśród brudnych poduszek, jeździła od wsi, do wsi, od miasta, do miasta. Nie było już jej tak dobrze jak tam u matuli i rozpieszczone dzieciątko odczuwało swoje nieszczęście na swój sposób. Częściej płakało, częściej krzyczało, a nawet te usteczka drobne bardzo rzadko się uśmiechały; ale to tylko na początku tak było; minęło to z czasem, Jadwisia odzwyczaiła się od wygody, zapomniał jej mały rozum o dawnych czasach, a małe usteczka poczęły nazywać starą cygankę Tyzę: „Mamo“, nawet i cygan, dowódca bandy, usłyszawszy, że go mała nazywa: „Tato“, zmieniał surowy wyraz twarzy, uśmiechał się łagodnie do dziecka i często mawiał: „Niech mi włos z głowy tej gołębce nie spadnie“, Kazał też często swemu synowi Adziowi grać na skrzypcach lub córce nucić wesołe czardasze. Tak płynęło życie Jadwisi!

Buzia jej jasna opaliła się, złociste włoski spłowiały od słońca, a błękitne, żywe oczęta posmutniały; rumieńce zdobiące twarzyczkę maleństwa znikły i żółte ciemne piegi wystąpiły.

W skutek ciągłych wędrówek, wśród rozmaitych przygód tułaczego życia cyganów, biedne dziecko rosło, oswajając się z niedolą i dzikiem swem otoczeniem. Nazywano ją Alfą, bo nikt nie wiedział prawowitego jej imienia.

Alfa została dzika, uciekała od ludzi, podobną była do krzaka polnej róży, który niezaszczepiony, stracił swój zapach i zdziczał. A jednak Alfa nie była złą dziecina, jej małe serduszko było szlachetne, mimo że cyganie wrzucali w nie złe ziarno. Nie lubiła kraść, ani kłamać; choć cyganka wysyłając ją po jałmużnę kazała opowiadać nieprawdziwe historye. Mała nie słuchała nigdy; dziwnem to było przecież; to dziewczątko źle chowane, nie widzące wcale o Bogu, widziało samo z siebie co jest złe, a co dobre.

Stary cygan umarł, a cyganie obrali innego dowódcę Harfina. Harfin objąwszy rządy. począł uczyć

lesław Kuśniewicz sprawozdanie z rachunków Oddziału za rok powyższy — stawiając wniosek o udzielenie Radzie Oddziału i skarbnikowi absolutoryum za r. 1909.

Wniosek komisyi rewizyjnej jednogłośnie przyjęto.

Ten sam p. Referent przedstawił w dalszym ciągu budżet Oddziału na r. 1910, według którego przychody i wydatki preliminowano mniej więcej w tej samej wysokości, jak w roku poprzednim.

Z powodu znacznych zaległości z tytułu wkładek rocznych, ani dla funduszu premiowania sług, aniteż na cele humanitarne nie można było wyznaczyć na rok 1910. żadnej subwencyi.

Delegatami na Ogólną Radę do Lwowa obrani zostali p. p.: Ks. Franciszek Dobrowolski, Michał Iwańczyszak, Stanisław Stefanowski i Jan Ziemniak.

O praktyczności i korzyściach zamawiania nasion zbóż i traw, dalej nawozów sztucznych i narzędzi rolniczych u poważnych firm — za pośrednictwem Oddziału handlowego przy Komitecie c. k. galic. Towarzystwa gospod. lub w Syndykacie rolniczym we Lwowie, przemawiał Sekretarz Oddziału podnosząc na podstawie wieloletnich w tej mierze doświadczeń okoliczność, że nie było dotąd wypadku, aby ze strony odbiorców podnoszony był kiedy, czyto co do jakości, czy też i co do ceny sprowadzonych artykułów przeciwko powyższym firmom jakikolwiek zarzut. Sprowadzone w roku 1909 przez Oddział handlowy Komitetu nasienie koniczyny czerwonej zadowoliło jak najzupełniej wszystkich dość licznych odbiorców.

Dowodem rzetelnej usługi Oddziału handlowego T. g. jest wykaz zamówień nasienia koniczyny czerwonej na rok bieżący, według którego zamówienia te podniosły się już do dnia dzisiejszego do podwójnej, w porównaniu z rokiem zeszłym — ilości. Rada Oddziału przedstawia skutkiem tego wniosek, ażeby wszystkie nasiona, nawozy i narzędzia sprowadzali P. T. Członkowie Oddziału za pośrednictwem Oddziału handlowego przy Komitecie lub Syndykatu rolniczego we Lwowie.

Wniosek powyższy przyjęto.

Do komisyi sprawdzenia rachunków Oddziału za r. 1910 wybrani zostali p. p. Roman Nowak i Franciszek Niklewicz.

Przewodniczący p. Ujejski odczytał następnie p. ojekt urządzenia wystawy połączonej z premiowaniem bydła i nierogacizny w bieżącym roku w Samborze.

Ks. Dobrowolski zauważył, iż do wystawy takiej należałoby się naprzód odpowiednio przysposobić, co jednakże zajmie więcej czasu, tak, że wystawa ta dopiero w roku przyszłym z powodzeniem urządzoną być mogła.

P. Nowak nie widzi przyczyny, aby z urządzeniem wystawy zwlekać i żąda, aby urządzić ją w jesieni br.

P. Jan Ziemniak nie zgadza się na termin jesienny, bowiem zdaniem jego, wiosna byłaby do tego celu najodpowiedniejszą.

Po przemówieniach kilku innych Członków Oddziału uchwalono zgodnie z wnioskiem p. Nowaka, z poprawkami p. p. Jana Ziemniaka i Gr. Kulczyckiego:

1.) Urządzić wystawę przeglądową bydła i nierogacizny w Samborze w jesieni, w terminie, który dokładnie oznaczy Rada Oddziału i

2.) Zawiadomienia o odbyć się mającej wystawie wysłane być mają także do Urzędów parafialnych w okręgu Oddziału. (D. n.)

Alfę różnych łamanych sztuk; mała słuchała, zgrabnemi nóżkami starała się wykonywać najtrudniejsze: „pas“, choć ręce omdlewały jej od zmęczenia. Całemi godzinami trzymała bębenek do góry, aby dogodzić niedobremu Harfinowi, którego nietylko się bała, ale serdecznie nielubiła. W całej bandzie nikt nie był jej przyjaznym; dobroć starej Tyzy ostygła po śmierci dowódcy; nawet poczęła ją podszturkiwać!

Jadwisia często siedząc wieczorem na uboczu, oddawałe się smutnym myślom: "Czyżby" — mówiła do siebie; — mama już mnie nie lubiła. Czym jej może czemś przykrość sprawiła?" A raz przemknęło się jej po głowie: czy nie jest skradzioną jak Ila, która od kilku miesięcy była u cyganów. Mała jej główka domyśliwała się czegoś, czegoś takiego, czego sama rozwiązać nie mogła. Było to dla niej zagadką przesłoniętą ciemną mgłą tajemnicy, całunem nieświadomości! Wiedziała, że jest nieszczęśliwą wśród niby to dla niej rodziny, widziała, że jest jakiś sekret w jej urodzeniu. Ale jaki?

Alfa rosła trapiona tem smutnem przeczuciem, które chciała odpędzić, ale nie mogła.

Pod łachmanami wychudła jej twarzyczka, smutne oczęta wyglądały jeszcze smutniejsze i napewno niktby nie był poznał tej pięknej Jadwisi, córki bogatego kupca

D. n.

SPRAWOZDANIE

Dyrekcyi Spółki handlowej w Samborze,

stowarzyszenia zarejestr. z ogr. poręką.

z czynności i rachunków za rok 1909 (IX. rok administracyjny).

I. Z końcem r. 1908 liczyło stowarzyszenie 90 członków, a gdy w ciągu r. 1909. ubyło 6, zatem liczba członków z końcem r. 1909. winosiła 84.

W szczególności wykazujemy jako Członków:

1) Instytucye . . .	3,	czyli	3·61%
2) Właścieli dóbr .	18,	„	21·68 „
3) Kółek rolniczych .	14,	„	16·86 „
4) Rolników . . .	12,	„	13·48 „
5) Umysłowo prac. .	33,	„	39·56 „
i 6) Przemysłowców .	4,	„	4·81 „
Razem	84	„	100%

II. **Stan udziałów** wynosił z końcem r. 1908. . . . . 2·516 kor. 05 gr.
w r. 1909. zwrócono tyt. udziałów . 640 kor. — gr.
zatem stan udziałów w dniu 31 grudnia 1909. wynosił . . . . 1.876 kor. 05 gr.

III. **Fundusz rezerwowy** wynosił z końcem r. 1908 . . . . 516 kor. 52 gr.;
odpisano wskutek uchwały Walnego Zgromadz. z dnia 26. sierpnia 1909 74 kor. 88 gr.,
zatem w dniu 31. grudnia 1909 wynosił fundusz rezerwowy . . . . 441 kor. 64 gr.

IV. **Długi pieniężne**, tudzież **podatek zarobkowy** w kw. . . . 188 kor. 96 gr. wpłacone zostały w r. 1909 w zupełności.

V. **Na rachunek długów towarowych** uiszczono w r. 1909 kw. 60 kor. 45 gr. reszta należytości spłaconą zsotanie w r. 1910.

VI. **Z wierzytelności pieniężnych** ściągnięto w r. 1909 kw. . . 400 kor. — gr.
do ściągnięcia pozostaje jeszcze kw. 948 kor. 03 gr.

VII. **Z wierzytelności towarowych**, które z końcem r. 1908 wynosiły . . . . 1.254 kor. 40 gr.,
wpłynęło w r. 1909 . . . . . 124 kor. 76 gr.
reszta należytości w kw. . . . . . 1.113 kor. 44 gr.
ubezpieczoną jest w części udziałami Członków, w części zaś akceptami lub skryptami dłużnymi. Trzy pretensye Spółki handlowej z tego tytułu oddane zostały syndykowi Tow. do zaskarżenia.

VIII. **Rachunki Spółki handlowej za r. 1909.** sprawdziła komisya wybrana na Walnem zgromadzeniu Członków w dniu 26. sierpnia 1909 z — w dniu 27. lutego 1910.

IX. **Sprawa używotnienia** Spółki handlowej w Samborze, która według projektu Syndykatu rolniczego w Krakowie. oddać by mogła rolnikom samborskiego powiatu znaczne usługi, przyjmując od niego zastępstwo nasion, nawozów sztucznych — będzie przedmiotem obrad na na Walnem Zgromadzeniu Członków, które odbędzie się w dniu 14. kwietnia 1910., w biurze Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospod. w Samborze.

Do reaktywowania Towarzystwa wystarczyć może nawet obecny kapiąał zakładowy, złożony przez 86 członków, (którzy pomimo ogłoszonej w r. 1905. cichej likwidacyi do dnia dzisiejszego wystąpienia swego z Towarzystwa nie zgłosili), albowiem predsiębiorstwo handlowe. mające się ograniczyć jedynie tylko na pośrednictwie przy kupnie i sprzedaży artykułów rolniczych, nie będzie narażone na straty, jakie przy prowadzeniu handlu en detail pociągnąć musiał za sobą brak odpowiedniego kapitału zakladowego, brak fachowych kierowników a co najważniejsze, brak sumiennej usługi, t j. personalu sklepowego.

W Samborze dnia 27. lutego 1910.

Rachunek kasy za r. 1909.

PRZYCHÓD	Kwota K.	gr.	ROZCHÓD	Kwota K.	gr.
1.) Zapas kasowy za r. 1908 .	697	47	1.) Spłata udziałów	640	—
2.) Z wierzytelności pieniężnych.	400	—	2.) Podatek zarobkowy . . .	188	96
3.) Z wierzytelności towarnych .	124	76	3.) Podatek bezpośredni . . .		30
			4.) Spłata długów towarowych .	60	45
			5.) Spłata długów pieniężnych .	25	63
			6.) Rewizya rachunków . . .	8	—
			7.) Ulokowano na książeczce . .	55	74
			8.) Portorya pocztowe	—	90
			9.) Zapas kasowy na r. 1910 .	242	25
	1222	23		1222	23

W Samborze dnia 31 grudnia 1909.

Rachunek bilansu z dnia 31. grubnia 1909.

STAN CZYNNY	Kwota K.	gr.	STAN BIERNY	Kwota K.	gr.
1.) Gotówki z $^{31}/_{12}$ 1909 . . .	242	25	1.) Stan udziałów z $^{31}/_{12}$ 1909 .	1876	05
2.) Lokacye na ks. Synd. . .	55	74	2.) Fundusz rezerwowy . . .	441	64
3.) Wierzytelności pieniężne . .	946	03	3.) Długi towarowe	311	40
4.) Wierzytelności towarowe . .	1113	44			
5.) Inwentarz	190	—			
6.) Strata	81	63			
	2629	09		2629	09

Rachunek zysków i straty za r. 1900.

STRATY	Kwota K.	gr.	ZYSKI	Kwota K.	gr.
1.) Koszta spraw. rachunków .	8		1.) Strata rachunku bilansu . . z $^{31}/_{12}$ 1909.	81	63
2.) Portorya pocztowe. . . .		90			
3.) Nadwyżka podatku zarobkow.	19	14			
4. % od należytoćci tow. . .	15	—			
5) Odpisy wierzytelności tow. .	38	59			
	81	63		81	63

W Samborze dnia 31. grudnia 1909.

Dyrekcya Spółki Handlowej w Samborze stow. zarejestr. z ograniczoną odpowiedzialnością.

St. Stefanowski m. p. *Kołodziński m. p.*

Wszystkie powyższe 9 rachunki sprawdziła komisya rewizyjna wybrana na Walnem Zgromadzeniu Członków Spółki handlowej w Samborze, w dniu 26. sierpnia 1909 r. i takowe w zgodzie z księgami i dokumentami kasowymi znalazła.

W Samborze dnia 27. lutego 1910.

M. Lambor m. p. *St. Kasprzycki m. p.*

Wiadomości bieżące.

Bardzo wczesna i pogodna tegoroczna wiosna (choć według kalendarza jeszcze zima) umożliwia rolnikom naszym rychłe uporanie się z zasiewami jarymi, które nawet i w sąsiednim, górzystym powiecie starosamborskim rozpoczęły się już w zeszłym miesiącu. Oziminy mają wygląd bardzo dobry, a jeżeli zima nie zechce się jeszcze odnowić, to i z jarych zasiewów zbiory powinny w br. być obfite.

Z Towarzystwa gimn. „Sokół“ w Samborze. Na walnem zgromadzeniu Tow. „Sokół“, które odbyło się w dniu 16. lutego przy uczestnictwie zaledwie czwartej części wszystkich członków, dokonany został wybór Wydziału na r. 1910., w skład którego weszli: Jan Krupiński, jako prezes, Ignacy Sekura, wiceprezes, tudzież Stanisław Błotnicki, sekretarz, dh. Eustachy Kossonoga. Artur Kühnel (skarbnik), Bolesław Łukowski, dr. Józef Serwacki, Franciszek Süss, Józef Tabeński (gospodarz), Franciszek Wierzchowski i Adam Zulik — jako członkowie Wydziału. Urząd chorążego powierzono d. Stefanowi Arbesbauerowi. Według sprawozdania Wydziału za r. 1910. czysty majątek Towarzystwa wynosił w dniu 31. grudnia 1909. 49.929 K. 21 gr.

Koło Towarzystwa „Szkoły ludowej“ w Samborze nadesłało nam do ogłoszenia następujące sprawozdanie: „Ogólny przychód z przedstawienia Jasełek urządzonych przez tut. Koło T. S. L. w dniach 14. i 16. stycznia i 2. lutego br. wynosił 370. kor. 17. hal., po strąceniu zaś kosztów wystawienia w kw. 205. kor. 83. hal., pozostał czysty dochód w kw. 164. kor. 34. hal. Wizczorek zaś urządzony w dniu 1. lutego br. przyniósł ogółem dochodu 768. kor. 67. hal. a po strąceniu wydatków 583. kor. 25. hal. dał czystego dochodu 184. kor. 82. hal. Dekoracyą kwiatową sali na wieczorek zajął się bezinteresownie ogrodnik, p. Sadłowski. Wszystkim osobom, które bądź to datkami, bądź nakładem własnej pracy przyczyniły się do pomnożenia szczupłych funduszów Koła, składa Zarząd szczerą podziękę.

Wystawa robót ręcznych, kobiecych urządzona w dniach 19. i 20. lutego br. staraniem Wydziału *Towarzystwa polskiej bursy ludowej* przyniosła 393. kor. 15. hal. dochodu, a gdy wydatki wynosiły 92. kor. 15. hal., zatem bursa polska uzyskała gotówką 300 kor. 77. hal. Wydział Tow. bursy ludowej składa Tow. „Sokół“ za bezpłatne odstąpienie sali, wszystkim Paniom i Panom, którzy sami nadesłali roboty, jakoteż i tym, którzy w dostarczaniu robót pośredniczyli, a w końcu i tym, którzy pracą swoją do urządzenia wystawy się przyczynili, serdeczne podziękowanie.

Przedstawienie amatorskie. Tut. Kółko dramatyczne polskie urządza w dniu 4. marca br. w sali „Sokoła“ przedstawienie 5 aktowej sztuki Lucyana Rydla p. t.: „Zaczarowane koło“. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8. wieczór.

Mianowania. Rada szkolna krajowa nadała zastępcy nauczyciela w tut. gimnazyum, Gustawowi Przychockiemu posadę nauczyciela.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego namiestnictwa, dr. Maryana Sobolewskiego ze Starego Sambora do Lwowa a Adama Bartoszewskiego ze Lwowa do Starego Sambora.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: W niedzielę, dnia 6. marca (w sali tut. „Sokoła“ o godz. 5. po poł.): Profesor tut. gimnazyum Dr. C. Nanke: *Polityka Zakonu krzyżackiego wobec Litwy i Polski przed bitwą Grunwaldzką.* W niedzielę, dnia 13. marca, Dr. Bronisław Potocki: *Stosunek polityczny Niemiec do Polski.* Profesor Dr. C. Nanke wygłosił w dniu 27. lutego rozprawę p. t. „Polityka Zakonu krzyżackiego wobec Litwy i Polski“ przed licznie zebraną inteligencyą w Turce nad Stryjem.

Szkarlatyna szerzy się w naszem mieście z niezwykłą gwałtownością i pochłonęła już wiele ofiar. Szczeniu się zarazy trudno skutecznie zaradzić, a to z powodu, iż wiele wypadków uchodzi z pod kontroli władz sanitarnych. Mieszkańcy sami przyczyniają się do rozwlekania tej groźnej choroby, tając ją i ukrywając. Opowiadano nam o wypadkach wprost do wiary niepodobnych, gdzie pomimo szkarlatyny w domu, na którą połowa dzieci w rodzinie zapadła, druga połowa mimo to do szkoły uczęszczała. Jestto niesumienność godna napiętnowania!

Dywizya 3. pułku ułanów obrony krajowej, która miała tu stałą siedzibę od czasu zorganizowania pułków kawaleryi obrony krajowej, t. j. od r. 1883. — opuściła miasto nasze w dniu 25. lutego przenosząc się do siedziby komendy pułku, do Rzeszowa. Wskutek tej translokacyi gmina miasta poniesie pewną stratę, już choćby tylko z tego powodu, że zbudowane przed laty znacznym kosztem piętrowe koszary dla tej dywizyi, jako też i stajnie na kilkaset koni, będą przez jakiś czas stały pustką, dopóki na inne cele przeznaczone i przerobione nie zostaną.

Gazety i broszury dla chorych. Tut. Sodalicya Maryańska powzięła na ostatniem posiedzeniu na wniosek p. Józefy Błotnickiej następującą uchwałę: Z dniem 1. marca umieszczoną zostanie na parkanie pomiędzy budynkiem pocztowym a Kasą oszczędności m. Sambora przy ul. Kopernika, skrzynka, z przeznaczeniem na niepotrzebne już dzienniki, pisma peryodyczne, broszury i t. p., które stanowić będą mogły odpowiednią lekturę dla chorych pozostających w tutejszym szpitalu powszechnym. — Zarząd Sodalicyi zwraca się przy tej sposobności do Obywatelstwa w mieście i okolicy z uprzejmą prośbą o poparcie inicyatywy, która jako akt filantropii spotkać się powinna z jego strony z jak największą życzliwością.

Porażka „Siczy“ w bitwie pod cerkwią, w Brzegach. Osławiona, z powodu częstych pożarów wieś: Brzegi (tut. powiatu) zyskała bardziej na rozgłosie w dniu 18. lutego rb., w którym pomiędzy tamtejszą „Siczą“ a drużyną weselną z Mistkowic stoczoną została walna batalia i to według wszelkich prawideł taktyki wojennej, z wyjątkiem zużytkowania broni palnej. Powodem walecznego starcia się wymienionych dwóch drużyn miała być uraza „Siczy“ do byłego jej członka. Piotra Kisielewicza, który z niewiadomych przyczyn z tego stowarzyszenia wystąpił. Sposobność do pomszczenia tej obelgi i do ukarania remitenta — nadarzyła się w dniu 18. lutego rb., w którym Kisielewicz sprawiał wesela gedy siostrze swej Marynie, wydając ją za gospodarza z Mistkowic, Iwana Kucila. Nie wesołe to było wesele, bo według „ukazu“ Siczy nie dopuszczono do wzięcia w niem udziału brzeskiej młodzieży, która według przyjętego zwyczaju czynną być miała przy wyplataniu wieńca dla panny młodej; W chwili, kiedy drużyna weselna już po odbytym w cerkwi ślubie, wyruszyć miała w drogę do Mistkowic, „Sicz“ skonsygnowana i w zwartych ustawiona szeregach, uszykowała się na drodze, aby drużyny weselnej z Brzegów nie wypuścić. Wysyłano do „Siczy“ parlamentarzy, jednak zawsze bezskutecznie, bo wojsko siczowe stanowcze zapowiedziało, iż decyzyi swej nie zmieni. Gościom weselnym spieszno było jednak do domu, trzeba więc było pomyśleć o sposobie przedostania się przez siczowy kordon. Płeć piękna z orzaku weselnego umieściła się bezpiecznie na wozach, a „brzydka“, uzbroiwszy się w kosy i widły, otoczyła wozy i tak w ordynku bojowym ruszyli wszyscy na wroga. Pod cerkwią pozyszło do starcia się stron obydwu. Trębacz „Siczy“ zagrał sygnał do szturmu, kosy, widły i cepy pochyliły się do strasznej rozprawy i rozpoczęła się walka, której echa dochodziły aż do sąsiednich wsi: Pinian i Babiny. Jakoż po niedługiej chwili szala zwycięstwa przechyliła się na stronę drużyny weselnej, która przy zatrzymaniu form taktycznych (ze strażą tylną i flankową) w dalszą rusz szyła drogę. Na pobojowisku pozostało trzech pokaleczonych towarzyszy siczowych podczas gdy z drużyny weselnej nikt nie doznał poważniejszego „oskorblenia“ O dalszych skutkach tej rycerskiej rozprawy dowiemy się zapewne w czasie następnej kadencyi sądu przysięgłych.

Kwaterowe oficerów podwyższone zostanie od 1. stycznia 1911. Ustanowione zostaną 3. klasy kwaterowego: 1.) Wiedeń, 2.) Budapeszt, 3.) prowincye. Szczególniej podwyższone będzie kwaterowe dla niższych rang oficerów do IX rangi.

Wystawa wzorów przemysłowych w Warszawie otwartą została 7. lutego na przeciąg trzech tygodni. Liga Pomocy przemysłowej zachęca krajowych wytwórców, którym zależy na nawiązaniu stosunków handlowych z Królestwem i Cesarstwem, ażeby, bądź to sami, bądź przez swoich zastępców Wystawę tę zwiedzili i starali się następną Wystawę wzorów obesłać. Wystaw takich będzie rocznie sześć. Pierwsza z nich, która się odbyła w czasie od 15. sierpnia do 2. września, wykazała obrotu przeszło pół miliona koron a obejmywała następujące działy: Artykuły gospodarcze i kuchenne, galanteryjne, wyroby papierowe, instrumenta muzyczne, przybory do podróży i konfekcyę damską i męską. Chęć kupna ze strony kupców rosyjskich, którzy na Wystawę zjechali, była dość silną. Leży więc w interesie przemysłowców naszych, zwłaszcza takich, którzy mogą do Rosyi eksportować — ażeby wzięli udział w tej Wystawie.

Nie potrzeba zagranicznych tabliczek oryentacyjnych. Z powodu nadchodzącego roku decenialnego i mającego się w nim dokonać spisu ludności i domów mieszkalnych, bardzo wiele gmin miejskich i wiejskich, a w ich zastępstwie niektóre Wydziały powiatowe zamawiają w dużych ilościach tablice i tabliczki oryentacyjne dla domów i ulic. Liga Pomocy przemysłowej zwraca uwagę, że krzywdą byłoby dla przemysłu krajowego zamawiać te tabliczki poza granicami kraju skoro posiadamy już poważne fabryki wykonujące te artykuły u nas. Bliższe wskazówki i adresy wskaże biuro Ligi Pomocy przemysłowej.

Tylko 5. halerzy kosztuje obecnie kostka ulubionego Maggiego bulionu, przyrządzonego z najlepszego ekstraktu z mięsa i znakomitych wyciągów z jarzyn, z którego wyłącznie przez zwyczajne polanie wrzącą wodą otrzymujemy talerz ¼ litra) gotowego rosołu wołowego. Daje się pełną gwarancyę, że w kostkach tak pod względem jakości, jak również wielkości, nic się nie zmieniło z wyjątkiem ceny, zmiana ta zaś znajdzie zapewne u każdej gospodyni uznanie.

L. 5935/09.

Sambor, 24. lutego 1910.

OBWIESZCZENIE!

Kandydaci zawodu leśno — gospodarczego zamierzający w roku 1910 przystąpić do egzaminu państwowego dla gospodarzy leśnych, winni **najpóźniej do 3. marca 1910** wnieść do c. k. Namiestnictwa podanie zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisów §: 3 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3. lutego 1903, Dz. p. p. N. 30. a to kandydaci będący w służbie publicznej, we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie c. k. Dyrekcyi Policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej, mają wnieść równocześnie w tej samej drodze **osobne** podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa, wystawionem przez Zwierzchność gminną i potwierdzonem przez Urząd parafialny ostatniego miejsc zamieszkania, a stwierdzającem stosownie do przepisu §: 23 powołanego rozporządzenia ministeryalnego, względnie §: 14. rozporządzenia z dnia 14. czerwca 1889. Dz. p. p. Nr. 100. stosunki, przytoczone przez petenta na uzasadnienie własnego ubóstwa, ewentualne ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31. marca 1910 wniesione lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami, nie będą uwzględnione.

C. K. RADCA NAMIESTNICTWA.
W. Trzeciak.

Mając katar, dolegliwości gardła i krtani chrypkę używa się

MENTHOGOM

pastylki odflegmiające, uśmierzające kaszel i łagodzące głos. — Wszędzie do natycia po cenie 1 kor. 20 h. za pud. — Skład i rozsyłka: Erzherzog Karl Apotheke, Wiedeń, II/8, Erzherzog Karlplatz 14.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży i spedycyjne

12—12

Zofii Biesiadeckiej

Oświęcim, (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe I., II. i III. klasy

do Ameryki i Kanady

oraz bilety kolejowe amerykańskie i kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie.

„ELWIRA“

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD

ARTYSTYCZNO-FOTOGRAFICZNY

OTWORZONY

58- W SAMBORZE

przy ul. Zamojskiego 8, poniżej domu W. Pana Dra Sobolewskiego

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES ART. FOTOGR. WCHODZĄCE.

PO CENACH NADER PRZYSTĘPNYCH.

ZDJĘCIA WYKONUJE SIĘ BEZ WZGLĘDU NA STAN POGODY.

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1. maja 1909.

Przyjeżdżają

z Chyrowa: 5·42 rano
11·05 przedpołudniem
6·02 i 9·58 wieczór
3·05 w nocy

z Przemyśla:
11·20 przed południem
5·47 wieczór

z Drohobycza: 7·08 rano
11·25 przedpołudniem
6·17 wieczór
12·30 w nocy.

ze Lwowa: 8·18 rano
11·15 przedp. 5·57 wieczór
1·00 w nocy

z Rudek: 7·25 rano

ze Sianek: 6·58 rano
10·55 przedpołudniem
6·12 wieczór

Odjeżdżają

do Chyrowa: 7·11 rano
11·40 przedpołudniem
4·05 po południu
6·40 wieczór
1·10 w nocy

do Przemyśla: (wprost)
11·55 przedpołudniem
6·27 wieczór.

do Drohobycza: 11·35 przedp.
6·35 wieczór
10·02 wieczór
3·09 w nocy

do Lwowa: 5·47 i 7·43 rano
11·45 przedpołudniem
6·45 wieczór

do Sianek: 8·26 rano
1·40 po południu
6·50 wieczór

ORYGINALNE MASZYNY SINGERA

SINGERA

MASZYNY DO SZYCIA

SĄ NAJPOŻYTECZNIEJSZYMI.

Można je nabyć we wszystkich naszych składach.

— Singer Co. Akc. Towarz. maszyn do szycia. —

SAMBOR, ULICA KOPERNIKA L. 4.

29



6 Wyrób własny i zagraniczny.

PASKI
NA PRZEPUKLINE

(Bruchbänder): posiada na składzie w wielkiem wyborze dla męzczyzn kobiet i dzieci po cenie 1, 2, 3, 4 5 i 6 koron za sztukę.

Przy zamówieniu należy podać objętość bioder i bliższe szczegóły. Wykonuje i wysyła pod dyskrecyą

M. POLACZEK

w Samborze rynek
(obok Narodowej Torhowli.)

Posiadam liczne listy dziękczynne za dostarczone bandaże.

W zbudzające podziw! Dotąd niebywałe!

Tylko koron 8.



Tylko koron 8.

Zamiast 17 koron TYLKO koron 8

kosztuje wspaniały srebrny zegarek „URANIA“, z trzema kopertami, o silnym mechanicznie precyzyjnem. Wysyłka za zaliczką, albo za poprzeduiem nadesłaniem należytości, wolne od cła. Wymiana zapewniona, Export zegarków, S. Schwartz Wien XVII. Hormayergasse 5. H. (18—20)

JUŻ WYSZŁA Z DRUKU!!

Zabawa towarzyska

DLA PAŃ i PANÓW

zebrał i ułożył **STAN. TROJAN.**

DRUGIE WYDANIE
zmienione i znacznie rozszerzone.

Cena 1 kor. 50 hal.

Z przesyłką pocztową 1 kor. 70 hal.

Do nabycia w drukarni A. Wiesenberga i St. Trojana w księgarni Wpp. W G Niewiadomskiego F. Schwarza A. Liebermana i A. Ladena W SAMBORZE.

Już wyszła z druku!

Już wyszła z druku!

JUŻ WYSZŁA Z DRUKU!!

Realność

w SAMBORZE przy ulicy KOPERNIKA liczba 66.

(dawniej Tkackiej)

położona nad rzeką w pobliżu **dworca kolejowego i ogrodu miejskiego**, składająca się z drewnianego domu mieszkalnego, bardzo dobrze się rentującego, **dużego ogrodu 2270 m. □ kwadr. i pięknego sadu jest**

zaraz do sprzedania

Parcela po 2 Kor. 80 h. za 1 metr □ kwadratowy.

DOM ZA 2500 Kor.

Gdy realność ta położoną jest w najruchliwszej ulicy miasta; przeto nadaje się także do założenia i prowadzenia jakiegoś interesu handlowego, wszczególności **restauracyi** urzędzić się mogącej z nadającym się lecz temu **ogrodem i kręgielnią.**

Bliższa wiadomość u p: **ZIEMBY**, banmistrza kolejowego w SAMBORZE.

Zamówienie na całowagonowe dostawy WĘGLA KAMIENNEGO PŁUKANEGO

z kopalń

„BRZESZCZE”

po cena 225 koron za 10·000 kg. (grubego) franco stacya kolei Sambor przyjmuje:

Zastępstwo sprzedaży węgla na powiaty Sambor Stary-Sambor i Turka — w Samborze.

ZA SPŁATĄ W RATACH!

ZEGARKI tudzież **KLEJNOTY ze złota i srebra** wysyła każdemu za spłatą w ratach miesięcznych od 3. koron początkowy **dom wysyłki zegarków MENDL we Wiedniu IX|I. Porzellangasse Nr. 25.**

Cennik za nadesłaniem marki pocztowej. 110-156

Alpejskie sosnowe bonbony

„PICEA”



Z marką ochronną.

NAJLEPSZY

i najtańszy środek

PRZECIW KASZLOW

1 pudełko 20 hal.



Do nabycia w Samborze w aptekach p. p: Jana Lepiankiewicza, Szymona Edelmana, H. Wohla i w droguery p. Jakóba Stiela.

8—12

Dziesięć wagonów
KONICZYNY

1. i 2. pokosu,

ma na SPRZEDAŻ Zarząd dóbr w Komarnikach o. p. Borynia

Bliższych szczegółów udzieli powyższy Zarząd dóbr. (3—3.)

Z drukarni Arnolda Wiesenberga i Stanisława Trojana w Samborze.